Kilka dni temu w województwie lubuskim, a dokładnie w Strzelcach Krajeńskich doszło do wielkiej tragedii. Para seniorów (82-letnia kobieta i 84-letni mężczyzna) umarła z zaniedbania. Według ustaleń prokuratury, bezpośrednią przyczyną zgonu była śmierć głodowa. Niestety, ale nikt z najbliższego otoczenia seniorów ani żadna z organizacji pomocowych nie zainterweniowali na czas. Skoro powołane do tej pomocy odpowiednie instytucje zawodzą, to pozostaje nam pomoc sąsiedzka, ta najbliższa. Tak niewiele trzeba, żeby uratować życie drugiemu człowiekowi…

To nie powinno się wydarzyć, a szukanie winnych może pomóc tylko wtedy, kiedy wszyscy wyciągniemy wnioski na przyszłość i każdy przyjrzy się sobie i zada sobie pytanie „Jakim ja jestem sąsiadem dla ludzi starszych?”.

W związku z tragicznym zajściem, które miało miejsce w ostatnich dniach i dotyczyło tragicznej śmierci dwojga seniorów apelujemy do wszystkich – NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI NA NASZYCH SĄSIADÓW SENIORÓW. PYTAJMY O ICH POTRZEBY I BĄDŹMY SOLIDARNI Z SENIORAMI!

Nie wszędzie dociera pomoc społeczna a czasem dociera za rzadko lub za późno. Jak zatem tak po ludzku i po sąsiedzku zapobiegać takim tragediom? Warto rozejrzeć się w swoim sąsiedztwie i zapytać wprost starsze osoby, czy można być ich sąsiadem do pomocy. Podać do siebie nr telefonu i pozwolić na kontakt w razie potrzeby. Czasem trzeba z pomocą się przypomnieć, bo wiele osób starszych uważa, że za pomoc trzeba płacić a emerytura taka mała. Sami mogą nie mieć śmiałości tak po prostu o coś prosić.

Odizolowane osoby starsze potrzebują naszego wsparcia. Bądźmy czujni i zwracajmy na nich uwagę. Starajmy się codziennie pytać ich, czy nie potrzebują naszej pomocy – zrobienia zakupów, wykupienia lekarstw, skontaktowania ich z lekarzem lub z rodziną. Te proste czynności mogą uchronić seniorów znajdujących się w potrzebie!

Nie bądźmy obojętni na cierpienia sąsiada za ścianą!
Otwórzmy oczy i zobaczmy wokół siebie ludzi starszych.

Oni Nas potrzebują!